

PRENUMERATA:

w Łodzi:
Rocznice . . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznice . . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.“ Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz poltym lub za jego miejsce 6 k., z ustępowaniem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępowanie dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Andrzeja z Awelina W.
Jutro: Marcina Biskupa.
Wachód słońca o godz. 7 min. 12. Zachód o godz. 4 min. 16.
Długość dnia godz. 9 min. 4. Uchyło dnia godzin 7 minut 36.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frëndlera w Warszawie i w Łodzi.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Zdrowotność miast i system opróżniania pneumatycznych nie przestaje zajmować uwagi publicystów paryskich. Wywołanie nieczystości z pomieszczeń pozostało tem, czem było przed wiekami. Polega ono na oczyszczaniu stałych dołów, istniejących jeszcze w całym niemal starym Paryżu. Zapachy, które powoduje 25 milionów litrów produktów fermentujących i przewożenia ich po drodze publicznej, wywołało nareszcie zajęcie się rady municypalnej paryskiej tą kwestyą. Postanowiono zastosować system pneumatycznego opróżniania Berliera. Hermetyczne zamykanie przyrządów Berliera, zyskało temu systemowi pochwały najznakomitszych higienistów: Pasteur'a, Wurtz'a, Brouardel'a, Fauvel'a. Dzięki temu systemowi, nie obawiają się już w Paryżu zanieczyszczenia wód, powietrza, fundamentów, mieszkań i unikną tym sposobem rozszerzania zarodków chorób endemicznych i zaraźliwych, gorączek tyfoidalnych, cholery i t. d. Jeżeli system wywołania nieczystości zachowany przez Berliera okazał się tak dobrym w Paryżu, podług zdania pierwszorzędných powag, — warto, aby i inne miasta europejskie pospieszły z jego zbadaniem i zastosowaniem u siebie. Bodajby w takim razie i Łódź do ostatnich nie należała.

przedstawia się, jak następuje: produkcya miedzi spadła z 30,250,000 w roku 1864 do 550,000 w r. 1884; ołowiu z 30,400,000 fr. w r. 1864 do 2,250,000 fr. w r. 1884; srebra z 4,400,000 fr. do 1,700,000 fr., innych metali z 4,900,000 fr. do 6,300 fr. Przeciwnie znowu, wartość wydobytego węgla powiększyła się z 579,925,000 fr. na 1,086,150,000 fr. W r. 1872 wydobyto wszystkiego z 3,001 kopalni 123,500,000 tonn. W 1875 r. braku węgla otwarto 526 nowych kopalni a w 1874 i 1875 r. jeszcze 406 innych. W r. 1876 liczba wyzyskiwanych kopalni powiększyła się do 4,002, lecz w 1884 zmniejszyła się do 3,554. Pość przeciętna wydobywanego z kopalni węgla, wynosiła 33,320 tonn w r. 1876. Przeciętna ta powiększyła się w r. 1883 do 45,170 tonn, co przedstawia około 33%. Cło nie istnieje w Anglii, lecz opłatę od przywozu węgla ustanowiono za Karola I. Istnieje ona i dziś, lecz zmniejsza się stosownie do potrzeb dnia. Obecnie wynosi 1 fr. 75 cent. od tonny. Z tej opłaty 80 centymów pobiera korporacya City, a 95 centymów Metropolitan Board of Works. Od roku 1861 opłata powyższa przyniosła 200 milionów franków.

Z pomiędzy nowych książek ekonomicznych, zasługuje na uwagę Podatek od alkoholu w rozmaitych krajach przez René Stourm, profesora w szkole nauk państwowych. Dzieło to niezbędnem jest dla wszystkich, którzy się interesują przyszłymi naradami finansowymi. Traktuje ono bardzo drobiazgowo sprawę alkoholu, będącą obecnie na porządku dziennym. Autor rozbiiera sposoby opodatkowania alkoholu we Francyi, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Rosyi, Niemczech, Belgii i t. d. Około 50 tablic statystycznych wskazuje wzrost spożycia i poborów w każdym z tych krajów. René Stourm wyciąga następnie wnioski, oparte na doświadczeniach zrobionych we Francyi i zagranicą. Podatek od alkoholu, mówi on, dał pomyślnie wyniki i znaczne zasiłki budżetom w tych tylko krajach, w których wysokie opłaty były ochraniające przez surowe formalności. Anglia, Holandya, Stany Zjednoczone, mogą służyć za przykład w tym względzie. Francya okazała w r. 1871 odwagę fiskalną, która jej

się powiodła. Są to doświadczenia, z których dziś pora skorzystać.

Prawo francuskie z dnia 29 czerwca r. b. upoważniło do wprowadzenia nowej taryfy międzynarodowej, ustanowionej w Berlinie 17 września 1885 r. Konwencya ta posuwa o jeden krok postępek na drodze rozwoju, rozpoczęty przez ludy cywilizowane przed dwudziestu przeszło laty. W roku 1865 utworzono w Paryżu pierwszy związek telegraficzny międzynarodowy, którego to związku inicjatorką była Francya. Związek telegrafów międzynarodowych miał dotąd 6 posiedzeń: w Paryżu 1865 r., w Wiedniu 1868 r., w Rzymie 1872 r., w Petersburgu 1875 r., w Londynie 1879 i w Berlinie 1885 r.; siódme posiedzenie ma się odbyć w Paryżu w roku 1890. Przedstawienie motywów prawa z dnia 29 czerwca i raporty, które poprzedziły uchwałę izby deputowanych, przypominają działania kolejnych konferencyj. Specyalnie co do depesz wysyłanych z Francyi zagranicę, jakoteż co do podziału dochodów pomiędzy Francyę a zagranicę, rozmaite taryfy różnią się między sobą i pod względem obrachunku i pod względem udziałów.

Do roku 1865, taksy dla większej liczby krajów ustanawiane były podług pasów granicznych. Dziś jeszcze depesze wysyłane z Francyi do Belgii, wielkiego księstwa Luksemburskiego i Szwajcaryi, korzystają z taryfy niższej, gdy biura wysyłające i odbierające należą do departamentów prowincyj, lub kantonów nadgranicznych.

Dochód czysty telegrafów międzynarodowych zmienił się od 1871 roku w następujący sposób:

Table with 2 columns: rok, franków. Data from 1871 to 1882 showing increasing revenue from telegraph services.

Table with 2 columns: rok, frankoma. Data for 1883 and 1884 showing revenue from public auctions.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda petersburska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 6 listopada). Gdy po silnej niższej w pierwszych dniach tygodnia ubiegłego, nadeszły lepsze wiadomości z gieldy berlińskiej we wtorek po południu, gielda tutejsza napełniła otucha i myślała już o wznowieniu żwawej i trwałej czynności spekulacyjnej. Ale w środę było święto, a we czwartek zapal ostrygi, wszyscy zrozumieli jasno, że ostatnie słowo w kwestyi bułgarskiej wypowiedziane być może dopiero w dalekiej przyszłości. Uwidoczniły się tylko słabe usiłowania rozwinięcia obrotów akcyami dróg żelaznych, lecz wobec niepewności stosunków politycznych i pod tym względem nie osiągnięto żadnych rezultatów. Zdolano podnieść kurs akcyj rybnickich zaledwo o 1 rs. (97 — 98 r.). Akcy kursko-kijowskie nabywane po 360 1/2 — 361 1/2 rs., zyskały także 1 rs. pomimo tego, że niedobór za rok bieżący dosiiga już pół miliona rubli. Akcy carcyńskie doszedły do 135 1/2 rs., powróciły do poprzedniego poziomu 134 1/2 rs. Nadmiar wszystkiego pieniądza staje się coraz rzadszym i droższym. Przez całą jesień pierwszorzędne dyskonta szły po 4 1/2 — 4 3/4 %, od wczoraj pierwszorzędne wksie tylko po 4 1/2 i 5 % znajdowały pieniądze. Napływ pieniędzy na rachunki bieżące ustał, natomiast daje się spostrzeżać systematyczny odpływ. W dziale papierów państwowych i hypotecznych ruch w tygodniu ubiegłym był mały, utrzymało się jednak usposobienie mocne.

Gielda warszawska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 8 listopada). Rozpoczynając czynności tygodniowe po dwudniowej przerwie świętecznej, gielda warszawska znajdowała się w warunkach niepomyślnych. Ruble spadły znacznie w Berlinie, a jakkolwiek wiadano, że bardzo wielkie ich sumy napłynęły do Berlina w poniedziałek, jako w dniu dostawy, to jednak trudność umieszczenia tych milionów, nawet przy uwzględnieniu niekorzystnych wpływów politycznych, nie wydała się dostatecznym usprawiedliwieniem niżki. Przez chwilę widocznie było zakłopotanie. Agenci odrazu ofiarowali się zapłacić za marki 52, w nadziei przywabienia trasentów. Żądano jednak 25 kop. drożej, lecz nadaremnie. Kurs powyższy zniknął wkrótce, ponieważ nabywcy okazali wielką powściągliwość i w równym stopniu wzmogła się podaż; żądania obniżały się coraz bardziej, gdyż depesze zwiastowały pewną poprawę. Pierwszej transakcyi dokonano po 61.97 1/2, w ciągu gieldy ubyłoby z tego 1/2 %, gielda warszawska zeszła niżej równi berlińskiej. Dzień następny nie przyniósł żadnej zmiany, w czwartek, wobec wyższych notowań berlińskich, kurs marek zerzedł na 51.75 i na wysokości tej pozostał już do końca tygodnia, pomimo dalszej poprawy rubli w Berlinie. Obróty w ogóle były niewielkie. Oprócz marek, także Londyn krótki pojawiał się nieco częściej w obiegu, franki i guldony zupełnie zaniedbane. Na targu papierów publicznych utrzymuje się usposobienie mocne. Nabywają przeważnie kapitaliści prywatni. Nie brak

WIKTOR HUGO

przez
Pawła de Saint-Victor.
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 246).

Zamknięcie jakby haremowe, czyniąc kobiety niemal nieprzystępnymi wcale; niebezpieczeństwo śmierci wynikające z zazdrości mężów, podniecały jeszcze ów szal erotyczny. Platoniczne intrygi trwały lata całe: „Bywały pary, kochające się od 2-ch lub 3-ch lat, niezamieniwszy nigdy między sobą słowa.“ Nadto, dwór posiadał swych urzędowych „miłośniców obłąkanych.“ Nazywano ich Embevedidos. Nie będąc nawet Grandami, mogli nie zdejmować kapelusza przed królem ni królową. Uchodzili oni za oślnionych widokiem piękności swych dam i niezdolnych do widzenia czegośobądź, ani też do świadomości, gdzie się znajdują. Król tolerował w nich wszelkie zapominanie, jak sułtan znosi zniewagi i zuchwałość fakirów.

jających wypukło, pod jaskrawym blaskiem południa, ukazuje się ona jakby promieniona — światłem księżycy i obłoczna cała.

W drugim akcie, w królewskiej komnacie zamknięciu, wydaje zrazu tłumione skargi, oburza się przekornie z okrzykiem słabym ptaszyny bijącej skrzydłami o pręty klanki. Potem serce jej przychyła się ku miłości, rzekłbyś kwiatek wiatły, nieśmiało pochłaniający rosę niebieską. W następnym akcie rozkwit jest zupełny, płomiennie oświadczy Ruy Blasa ukoili ją i umorzyły; królowa oddaje się tej królewskiej duszy; koronę swą chyli przed geniuszem. Scena cudowna i przejmująca! To Ixion obejmujący uściskiem swe bóstwo w obłoku! Zdaleka słyhać zda się odgłos burzy, don Salustiusz nadciga i zbliża się. Ta idealna królowa nie jest zapewne ściśle historyczną. Marya Anna neuburska grała tam smutną rolę; Karol II był już śmiertelnie chory, gdy go ożeniono z tą kobietą, chciwą i gwałtowną, podstawioną przez Austryę dla uzyskania Królestwa. Była to pijawka przy konającym. Postać to jednak w półcieniu i błada. Poeta miał prawo przetworzyć ją i wydobyć z mroku. Dzięki jemu królowa z Ruy Blasa błyszczą nieśmiertelną pięknoscią wybranek sztuki. To przeistoczenie zresztą jest tylko przeniesieniem spowodowanem epoką, w której Wiktor Hugo umieścił swój dramat. Cały wdzięk i smutek przypisywane Maryi Annie neuburskiej, właściwie były pierwszjej żonie Karola II, łagodnej Maryi Ludwice orleañskiej, która umarła otruta, z nudów może, kilka lat wprzód. Widzę w niej także usobienie melancholiczne i piękne, tych wszystkich młodych księżniczek francuskich albo niemieckich, umierających z tęsknoty w tym ponurym kraju. Królowe przemii-

jają szybko w Hiszpanii, zwłaszcza w szesnastym i siedemnastym wieku, tak prędko jak widma germańskiej balady... \*). Każdy król pogrzebał ich dwie, trzy albo i cztery. Nuda je pożerała (niekiedy naturze dopomógł trucizna). Powietrze tego dworu, niemal afrykańskie, nie było zdrowe dla oddychania księżniczkom urodzonym w umiarkowanej atmosferze.

Jaki dramat wywiązał się z tego konfliktu namiętności i charakterów zebranych? Na cóż powtarzać? Ruy Blas jest w pamięci i w umyśle wszystkich. Zachwyca od lat tylu wyobrażenia i dusze. Umie go się na pamięć, jest to arcydzieło ze wszelkim, nawet pod względem budowy. Intryga jego tak skomplikowana i tak śmiała, jest wysnuta, związana, zaczepiona ogniwem za ogniwo, z taką umiętnoscią nagłą, że znosi wszelkie zarzuty. Wymawiano jej punkty słabsze — posiada tylko jeden, rażący na pierwszy rzut oka, zmniejszający się wobec zastanowienia. Dziwić się można, bezwz wątpienia, że Ruy Blas otrzymując od Salustiusza nakaz pozostania kochankiem królowej, nie spostrzeżę zasadzki przygotowanej na końcu drogi, kędy go popychają. Ale gdy słyszy słowo zagadki, przemiana jego już jest zupełną. Już wszedł w zakłete koło czarnejksiężniczki. Jak zeń wyjść, by nie popaść w otlhłań rozpacz i wstydu? Namiętność już położyła na oczach swą cudowną przepaskę. Po przez ciemności, w które się zagłębia omackiem, widzi tylko królowę, kobietę płomienną, ku której zbliża go owo szalone wznieśnienie. Ta

myśl stała niweczy wszelkie inne. Tych, których chce posiadać i zgubić, miłość najprzód oślepia.

Zaprzeczano także owemu przybyciu królowej na nocne rendezvous, które jak mniemam dał jej Ruy Blas — tej królowej, w drugim akcie uwiezionej w wymaganiach nieubłaganej etykiety. Ależ wielki zapal czyż nie może zerwać pęć i złamać łańcuchów? Casylida czyż nie wyjęła do połowy ze swego staniczka ów

„Klejnot błyszczący, polnym kluczem [zwany.“

Ceremoniał wersalski był prawie tak surowy, jak w Madrycie. Księżna Burgundyi wymykała się przecież by ujrzeć Nangisa lub Maulevrier pod drzewami ocienionego parku. Córki Ludwika XIV były dobrze strzeżone — Saint-Simon niemniej przytacza ich szczególne nocne wycieczki. Każde więzienie ma swe wyłomy, każda niewola swe ujście.

Porzućmy te szykany, nie czepiajmy się wielkich dzieł. Studowane przez mikroskop: Hamlet i Otello, Macbeth i król Lear miałyby błędy w każdej scenie. Nie wujmy przeciw temu potężnemu dramatowi, który w odpowiedzi porywa, wydziera słuchaczowi okrzyki i łzy. Od pierwszej sceny chwytła i nie puszcza więcej. Od uniesień miłosnych przetrzuca do grozy nienawiści i zemsty, — promienie krzyżują się z błyskawicami; kłania rozpacz przerywają śpiewy fantastycznej swawoli. Ruy Blas wzrusza, don Salustiusz pognębia, Cezar błyszczy, Królowa uwodzi i zachwyca; w głębi grzy Cesarstwa, które się kruszy i pada.

\*) Następne wieki nie przyniosły też pod tym względem zmiany: dowodem przedwczesna śmierć młodej królowej Mercedes żony Alfonsa XII, o której smętne legendy już krąży u hiszpańskiego ludu... (Przypisek tłumacza).

też oddawców i dla tego kursy utrzymują się w równowadze. Za listy ziemskie sery I płać 100.90. Tyleż żądają za następną trzy sery. Piąta tak samo jak pierwsza była przedmiotem żwawych obrotów. Płacono 99.60—99.65 za sztuki z kuponami bieżącymi. Z listów m. Warszawy sery I nie można dostać niżej 99.75, za II żądano nominalnie 99. Sery III poszukiwana trochę nawet po kursach wyższych, później trudniejszy miała zbyt. Sery IV początkowo tylko po 98 można było umieścić; później osiagnano kilkanaście kopiejek więcej. Obligi kanalizacyjne miały dobry popyt, szczególnie w dużych sztukach. Z papierów państwowych, listy likwidacyjne dużej po około 94 1/2 niestannym cieszyły się popytem, małych nawet po 94 nie było w końcu w sprzedaży. Pożyczki wschodnie oferowano po kursie nieco wyższym od 99. Pożyczkę premiovą sery I sprzedawano po 241 a II po 223 1/2. Akcyj nawet nie notowano. Z monet szukano marek. Kupony celne 5 1/4 %.

**Wetna.** Warszawa, 8 listopada. W tygodniu ubiegłym tylko po za obrębem targu głównego ujawnił się niejaki ruch. Nabyto 150 kamieni wety garbarskiej cienkiej do Wrocławia po rs. 3 1/2, za kamień i takież grubo do Berlina po rs. 4 1/4, za kamień. Do Łodzi kupiono w Białymstoku 600 p. wety rosyjskiej (mojki) po rs. 35 1/2, a do Wrocławia 250 p. peragonu. Tomaszów posiada wety średniej. Ceny utrzymują się bez zmiany.

**Bawelna.** Havre, 6 listopada. Sprzedano 563 bel. Bardzo ordynaryjna Louisiana 63.50, gorsza 58.00, Georgia dobra ordynaryjna 64.50, ordynaryjna 63.00, na list. 58.25, na gr. - st. - lt. 58.00, na nr. - kw. - maj 58.75, na oz. 59.60. Osmra dobra ordynaryjna 49.00, Broach dobra ordynaryjna 54.00.

**Cukier.** Odesa, 5 listopada. Rafinada Brodzkiego 5, Gniwań 4.80, Czernomińsk 4.80.

**PRZEMYSŁ I HANDEL.**

**Warszawa.** Projekt nowej ustawy wekslowej rozpoznawany jest obecnie przez komisję w tym celu utworzoną, pod przewodnictwem p. M. Rogozińskiego, wice-przedsedy sędowej. W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie.

**Obuwia tutejszego** wysłał w zeszłym tygodniu jeden z handlarzy 2,000 sztuk do Moskwy, inny znów taką samą ilość do Chersonu.

**Ogólne zgrupowanie** akcjonariuszów drogi żelaznej iwagrodzko-dąbrowskiej odbędzie się dnia 20 listopada.

**Kasa przezorności i pomocy** projektowaną jest dla pracujących w towarzystwie ubezpieczeń „Jakor.” Zarząd wnosić będzie pewną dopłatę.

**Dom dla rękodzielników** w wspólnym motorem parowym, wybudować zamierza na Solcu p. K. Wisłocki. Budowa rozpocznie się z wiosną.

**Cukrownictwo.** Ostateczna decyzja w sprawie ograniczenia produkcji cukru, powzięta będzie, jak donoszą „Nowosti,” na posiedzeniu komitetu ministrów w dniu 23 listopada.

W guberniach Królestwa Polskiego wyprodukowano w kampanii 1885/86, mączki 2,163,869 pudów, a rafinady 3,088,927 pudów.

**Koleje rosyjskie.** „Russ. Kur.” donosi, że w roku bieżącym nie będą prowadzone roboty ani na jednej z dróg żelaznych, które mają być wybudowane ze środków skarbowych. Obiega pogłoska o zamiarze odstąpienia budowy kilku projektowanych dróg żelaznych osobom prywatnym i towarzystwom. W tym celu mają być opracowane nowe koncesje, które wyraźnie określają stosunek rządu do dróg żelaznych,

mających powstać z środków prywatnych. **Rosyjska taryfa przywózowa.** „Peterburg. Herold” pisze: Obowiązujące obecnie taryfy dla komunikacji bezpośredniej zamorskiej miały być zniesione od 1 października, lecz jak wiadomo, zgodzono się na prolongatę do 1 lutego. Nie dosyć jednak na tem; „Zaria” donosi, że interesowani kolejnicy i finansisci spodziewają się napewno dalszej zwłoki. Wprowadzenie w wykonanie wspomnianego rozporządzenia natrafia na olbrzymie trudności praktyczne, z przyczyn skomplikowania roboty samej, prztem wywołało energiczny protest ze strony głównych zarządów interesowanych dróg żelaznych, które wystąpiły z bardzo ważnymi argumentami przeciwko możliwości rozwiązania podług przyjętego systemu teoretycznego wszystkich stosunków handlowych i przemysłowych, wytworzonych w ciągu wielu lat.

**Monopol tytoniowy w Rosji.** Do „K. Z.” donoszą, że rząd rosyjski zamierza zaprowadzić monopol tytoniowy. Ministerium finansów rozesało urzędników do wszystkich większych państw, w których monopol istnieje, dla zbadania odnośnych urządzeń. Według sprawozdań gubernatorów, południowe gubernie, uprawiające tytoń są przeciwni monopolowi, a północne za monopołem.

**Węgiel kamienny.** Towarzystwo akcyjne wyzysku kopalni węgla kamiennego koło Kamieńca Podolskiego utworzyło się już, jak donosi „Pos. Ztg.” Większa część 5 mil. fr. kapitału zakładowego znajduje się w rękach finansistów belgijskich. Na prezesa rady zarządzającej obranym został książę Trubeckoj.

**Ubezpieczenia życiowe w Niemczech.** Ogólna suma ubezpieczeniowa 38 towarzystw ubezpieczeń na życie, istniejących w Niemczech, powiększyła się w ciągu ostatnich lat dziesięciu od 1876 do 1885, o 1331 milionów, na 3,050 milionów marek, a ich majątek o 411 milionów, na 911 marek. W tymże czasie wyplacono pozostałym po 108,756 zmarłych 320 milionów marek, a jako dywidendy od zapłaconych premij wydzielono 130 milionów marek. Największe z pruskich towarzystw ubezpieczeń na życie „Germania” w Szczecinie, po 28 latach istnienia, z końcem roku 1885 miało ubezpieczeń na sumę 319 milionów, a majątku 79 milionów marek, wyplaciło zaś w dziesięciu latach ostatnich 49 milionów, łącznie z 10 milionami marek dywidendy wydzielonej ubezpieczonym.

**Marki pocztowe.** Jeden z pierwszych państwskich handlarzy marek p. Hardouin ogłosił, iż za każdą markę toskańską z przed r. 1860-go płaci fr. 120, jeżeli zaś jest nieuszkodzona fr. 400. Za marki pańskie z roku 1849-go płać po fr. 25, za marki wyspy św. Maurycego z r. 1847-go fr. 2,000, z Gujany angielskiej z r. 1836-go po 500 do 1,000 fr. Hurtowych handlarzy marek pocztowych jest w Paryżu 150. Najzapaleńszymi zbieraczami marek są Filipp de Ferrari w Varennes i Alfred Rothschild w Paryżu; każdy z nich posiada do 1 1/2 miliona marek. Ferrari zajmuje dwóch sekretarzy ich porządkowaniem, a Rothschild zbiór swój posiada w 130 wielkich wspaniale oprawnych albumach.

**Kronika Łódzka.**

(—) **Wezwanie w Dzienniku Łódzkim.** Nie bacząc na tylokrotne odeszły, zachęcające do współpracownictwa ludzi inteligentnych, zamieszkałych w Łodzi, — bardzo mała liczba osób wspiera nas dostarczaniem faktów z życia społecznego i przemysłowego miasta. Redakcja więc rozesała w tych dniach ponowne zaproszenia do współpracownictwa wszystkim, o których posiada wiadomość, że albo sami coś napisać albo faktów dostarczyliby mogli. Redakcja chętnie zajmie się dziennikarskim opracowaniem dostarczanych wiadomości, byleby ich wiadomość sprawdzoną była przez życzliwych pisem. Urządzenie bowiem reportery na wielką skalę, niemożliwe wobec szczupłości rozporządzalnych środków. Powodowani chęcią zbierania jaknajwiększej liczby faktów i informacji, pozwoliliśmy sobie między innymi, rozesała zaproszenia do wszystkich panów lekarzy, bez różnicy pochodzenia. Ci z nich nawet, którzy nie znają języka polskiego, mogą w innym, którym najlepiej władają, komunikować redakcyi wszystko, co uznają za godne uwagi. Lekarze z natury zajęcia swojego, przebiegają nieraz różne okolice miasta i mają sposobność obserwacji, zamkniętej dla innych. Nieocenieni np. mogą być ich wiadomości o zdrowotności miasta, o porządkach fabrycznych, o zdarzonych wypadkach o pokarmach, i t. d. W innym znowu zakresie pożyteczni być mogą prawnicy, niekörtzy urzędnicy i przemysłowcy.

(—) **Poświęcenie gmachu gimnazjalnego** odbędzie się dziś prawdopodobnie pomiędzy godziną 1-szą a 3-cią po południu. O stanowczej godzinie poświęcenia nie mogliśmy dowiedzieć się wczoraj przed zamknięciem numeru.

Po dokonanych akcie poświęcenia danym będzie dla gości zaproszonych obiad w wielkiej sali towarzystwa kredytowego, w którym weźmie udział 150 osób.

(—) **Gimnazjum żeńskie.** Po ukończeniu egzaminów wstępnych, liczba uczennic gimnazjum żeńskiego przedstawia się jak następują: w I klasie 40, w II 26, w III 19, a w IV klasie 25. Zatem do gimnazjum żeńskiego przyjęto ogółem 110 uczennic.

(—) **Ogólne zebranie członków towarzystwa** spożywczego, które nie przyszło do skutku w dniu 31 października z powodu niedostatecznej ilości uczestników, odbędzie się w niedzielę dnia 14 listopada o godzinie 5 popołudniu w gmachu towarzystwa kredytowego. Porządek dzienny będzie tym razem wyczerpany bez względu na liczbę zebranych.

(—) **Towary wysyłane w komunikacji** zamorskiej przez Odesę, przyjmowane będą na stacyi towarowej drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej nie inaczej jak zaopatrzone sygnaturkami wskazującymi stacyę przeznaczenia i numer konesamentu, do którego należą.

(—) **Inspektor fabryczny p. Masołów** zwiędzał onedgaj i wczoraj drukarnie i litografie łódzkie. Wypytywał się o ilość godzin pracy maletnich, o przeciętny zarobek tygodniowy zecerów, maszynistów i ro-

botników. Nadmieniamy przy tej okazji dla wiadomości interesowanych, że drukarnie i litografie podlegają tym samym przepisom pod względem nadzoru nad pracującymi, co inne fabryki i zakłady przemysłowe. Powinny być utrzymywane książki robotnicze, metryki maletnich robotników oraz przepisy obowiązujące w tej mierze, powinny być wywieszane w drukarniach i litografiach na miejscu widocznem.

(—) **Targi łódzkie** odznaczyły się wczoraj obfitym dowozem zboża. Na stacyi towarowej sprzedano 500 korcy pszenicy: dwie partye 100 korcowe po 6 rs. 75 kop., 100 korcy po 6 rs. 60 kop., i 100 korcy po 6 rs. 50 kop.; dwie ostatnie partye pochodziły z Rogowa. Żyta sprzedano 105 korcy z Rogowa po 4 rs. 85 kop., 105 korcy ze Skierniewic po 4 rs. 90 kop. i 60 korcy także ze Skierniewic po 4 rs. 80 kop. Owsa nadesłano 350 korcy z Ostrowca i sprzedano go po 2 rs. 50 kop. korzec.

Na Starym Rynku sprzedano 400 korcy pszenicy w cenie od 6 rs. 30 kop. do 6 rs. 70 kop. korzec. Żyta 300 korcy w cenie od 4 rs. 80 kop. do 5 rs.; popyt na żyto był bardzo dobry. Owsa sprzedano około 250 korcy w cenie od 2 rs. 25 kop. do 2 rs. 40 kop. Jęczmienia 200 korcy w cenie od 3 rs. 75 kop. do 4 rs.; popyt na owies i jęczmień był nieszczególny. Wogóle sprzedano wczoraj 900 korcy pszenicy, 570 korcy żyta, około 600 korcy owsa i 375 korcy jęczmienia.

Dowozy jarzyn były dość obfite, z wyjątkiem kapusty, której było mniej, aniżeli zazwyczaj o tej porze; kartofli dowieziono bardzo wiele, sprzedawano po 1 rs. do 1 rs. 10 kop. korzec.

(—) **Liczbę wystawców łódzkich** na wystawie ubiorów, mebli i sprzętów domowych w warszawskim muzeum przemysłowem, powiększy p. Juliusz Pancer, reprezentant „wielniarstwa.”

(—) **Licytacya.** Jutro rozpoczyna się w sali licytacyjnej łódzkiego oddziału banku państwa sprzedaż towarów zastawionych, a niewykupionych w swoim czasie.

(—) **W urzędzie akcyzowym** odbędzie się jutro o godzinie 10-jej rano licytacya spirytusu.

(—) **Z Nowej Pragi.** Wspominaliśmy już nieraz o rozmaitych niedogodnościach, na jakie skazani są mieszkańcy tej zaniedbanej dzielnicy o szkach złodziejskich, pładujących wozy z towarami w biały dzień, o kałużach błotnistych w czasie deszczu, w których wozy grzeszną po osie i t. d. Jedną z największych niedogodności jest jednak brak oświetlenia, na co mieszkańcy tej dzielnicy, oddawna skarżą się bez skutku. A przecież mieszkańcy ci opłacają t. z. „latarniowe” na równi z mieszkańcami ulic pryncypalnych, — jednakże latarni tam nie widać. Gdyby jeden z obywateli nie ulitował się i nie wywiecił przed domem swoim prywatnej latarni, która pali się codziennie prawie do północy, to możnaby błędzić i nosy rozbijać o parkany oraz inne zawady co krok spotykane. Już ze względu na bezpieczeństwo przed złodziejami i rabusiami nocnymi, należałoby dać trochę światła tej dzielnicy miasta. Rę-

**Listy z Warszawy.**

Studia krytyczne Seweryna Smolikowskiego. — „Polska w pieśni” Deotymy. Dramat „Wanda.” Stanowisko poetki. Świat legendowy i jego prawdziwość. — Owoc konkursu dramatycznego imienia Bogusławskiego. „Larik” Jana Gadomskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 250).

P. Smolikowski w końcu zastanawia się nad tem, czy przyswojenie ciekawych badań Ribot’a jest dla nas właściwe, gdyż, jak twierdzi, są to oderwane rozprawy, które kiedyś zapewne posłużyły autorowi do utworzenia konkretnego dzieła. Otóż, zanim to nastąpi, cieszymy się przyswojeniem tak cennego materiału. Za przyswojeniem zaś ważniejszych zdobyczy naukowych u nas, i to przyswojeniem natychmiastowem, przemawiają tak poważne względy, iż jesteśmy wprost sprzecznego z nim zdania i uważamy, że im wcześniej jaka naukowa rozprawa przetłumaczoną jest na nasz język, tem lepiej. Gdy potem wyjdzie nowa, skupiająca poprzecznie prace książka Ribot’a, przykład jej prawdopodobnie uskuteczni zostanie, a wzrastający popyt na wydawnictwa tego rodzaju świadczy, iż są one u nas pożyteczne i pożądane.

Zresztą w podobnych razach rady i zastanawiania się są zupełnie zbyteczne. Tłumaczy się na razie to co zaciekawia, a niezawadnie im więcej tłumacza, tem bardziej jednoczymy się z ruchem naukowym obecnym i gotowi jesteśmy stanąć w jego szeregach.

Wydawnictwa naukowe nie przeszkadzają wcale wydawnictwom innego rodzaju, jak np. „Polska w pieśni” Deotymy, której częścią pierwszą jest dramat fantastyczny „Wanda.” Warszawa poznała „Wan-

de” w części przed jakim dziesiątkiem lat, z obrazów przedstawionych na cel dobroczynny i z prologu drukowanego w jednym z czasopism.

„Wanda” więc nie jest to utwór nowy; poetka przypisując go pamięci ojca swego, Wacława Łuszczewskiego, opisuje, w jakich warunkach powstał. Dedykacya ta stanowi jeden z najpiękniejszych wierszy, nietylko obecnej książki, która liczy bardzo wiele klejnotów poetycznych, ale jeden z najpiękniejszych wyszłych z pod pióra Deotymy. Na dowód posłuży kilka strof.

Pózwól, abym, podobna do białych kapłanek,  
W świątyni codziem wieńce wieszających świeże,  
Wezwała cię i Wandy kalinowy wianek  
Na ołtarz twej pamięci przyniosła w ofierze....

Pełz mi przypomina jej księga zżółkniała!  
Kreśliłam ją pod niebem północnego wschodu;  
Z poza mroźnych nasypów, ta piśnię wybuchła,

Jak Hekla wre i kipi za ryglami z lodów.  
Poetka przypomina, gdzie i w jakich okolicznościach napisana była każda scena „Wandy” po szczegółale i dochodzi w ten sposób do pożaru Symbirsk, którego była świadkiem, jako jedna z mieszkank, płomieniami wypędzonych z miasta.

A ten monolog Wandy? Ten nie pod wieśniaczką  
Rodził się strzechą, nawet nie pod żadnym dachem,  
Lecz tam na spiekłym stepie, gdzie gnany postrachem,  
Tłum dwudziestotysięczny uciekał z rozpaczą.

Symbirsk pali się! Straszno. Gdy wiatr skosem zatnie,  
Huragan ognia lata, szaleją żywioły,  
Dzwony szesnastu cerkwi biją. Aż ostatnie  
Zcichły — ostatnia cerkiew runęła w popioły.

Miasto gore, step gore, już chwytą nas w dymy,  
Codziem dalej cofamy błędne koczowiska,  
Wiążemy nową jurte. Wieczór u ogniska,  
Wietrząc okrucy strawy, o kraju gwarzymy.

Tak dziwny ten rękopis, unoszony z burzy,  
Z tumanów i wylewów, śnieżyc i pożogi,  
Zmienił się na palimpsest \*) na „Dziennik podróży,”  
Tylko dla mnie czytelny i stał mi się drogi.

Trzeba jednak przyznać, że nie znać wcale na „Wandzie” dorywczej roboty, przeciwnie utwór to wykończony i wypieszczo-ny przez lat wiele, zanim autorka zdecydowała się w świat go puścić.

Dramat legendowy z fantastycznym prologiem nie jest nowością w naszej literaturze, poeci nasi zwracali się niejednokrotnie do zamierzonej i w niej szukali tła i wątku dla swoich myśli. Deotyma nie silida się bynajmniej na wytworzenie obrazu wieku, nie chodziło jej o obyczaj, które wymagałyby intuicji, a których barbarzyństwo byłoby wstrętnem dla jej natury, nie, ona rzuciła swą bohaterkę na tło mytów, legend i podań, otoczyła ją całym czarodziejskim światem, nie troszcząc się o jego prawdopodobieństwo, jak nie troszczył się

\*) Jest to rękopis dawny, na którym zatarł się już atrament. (Przyp. red.)

Byron o prawdopodobieństwo „Nieba i ziemi”, „Kaina”, „Manfreda,” jak Shakespeare zaludniał swemi bohaterami fantastyczny las ardeński lub fantastyczną wyspę Kalibana.

Około Wandy, krakusowej córy, gromadzą się dobre i złe czarodziejki, pierwsze w głębi kościeliskiej doliny uczą królowę mądrości i cnoty. W wigilię chwili, w której dziewczica ma być powołaną na tron ojcowski, wyczytuje tajemnicze runy, wyrte na jednej ze skał i dowiaduje się z nich, że wielkość jej narodu zależy od siły jej serca; jeśli zdoła oprzeć się pokusie i nie poślubi zamorskiego księcia, ojczyzna stanie się wielką i potężną. Wanda więc czyni ślub dziewictwa srogiej bogini Dziezwannie, Dyanie słowiańskiej i postanawia mieć kraj za jedynego oblubieńca.

Na tron ojcowski powołana, panuje mądrze, szczęśliwie i walecznie, gromadzi około siebie dziewice i tworzy z nich zastępy rycerek, marząc, by wskutek bojowej zasługi podnieść z poniżenia niewiastę i zdobyć jej na wiecach równe mężom prawa.

Piękność jej, mądrość, potęga, zwabiają tłumy zalotników, a pomiędzy innymi przybywa Rytygier, książę Rugii.

Deotyma objaśnia w przypisku, dlaczego stamtąd wyprowadziła swego bohatera. Zwiedzając wyspę Rugię, widziała tam wzgórze, noszące nazwę Rutgarda czyli Rutgarowego grodu, a zarazem opowiada o jej podanie, iż ów Rutgar pokochał się w księżnie Wandzie, która była tak dumnego serca, że nie chciała oddać mu swojej ręki, przysłała więc do wojny; Rutgar pokonany, zabił się z rozpacz, a księżna Wanda na ofiarę swoim bogom skoczyła do morza.

(Dokończenie nastąpi).

czyć można, że mieszkańcy tamtejsi zgodziliby się nawet postawić latarnie własnym kosztem, byleby nie potrzebowali pozostawać w ciemnościach.

(—) Przy oknie wystawowym zegarmistrza Müllera skradziono w tych dniach jednemu z mieszkańców tutejszych zegarek srebrny, wartości 19 rubli.

(—) Schwytano onegdaj pod Pabianicami trzech rzeźmieszków, którzy okradli piekarza w Konstancynie. Do wspólnika należał czeladnik okradzionego. Zabrali 650 rs. gotówką, oraz rozmaitych przedmiotów na kilkaset rubli. Pogoń za złodziejami dokonana była tak skrętnie, że znaleziono przy nich całą zdobycz i okutych w kajdanki odstawiono do tutejszego więzienia.

(—) Rzeź gęsi. Z okazji tradycyjnej zastawy stołu w jutrzejszym dniu św. Marcina, zwieziono na targ wczorajszy mnóstwo gęsi. Sprzedaż szła wcale dobrze, zatem rzeź będzie niemniej energiczna, jak w innych latach. W restauracjach szykują się już do wydania „gęsiach fet” za drogie pieniądze.

(—) Ośmioletni Jan Reitke, syn Michała, znaleziony został przed tygoniem na Starem Mieście. Mówi, iż przywieziono go ze Zgierza, rodzi się zatem podejrzenie, czy nie wysadzono go umyślnie na bruk łódzki. Rodzice odebrać go mogą w Bałutach (ulica t. z. Kalbacha Nr. 17) u Karola Neymana, gdzie znalazł przytułek tymczasowy.

**KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.**

— **Warszawa.** *Kalendarz Ungru* na rok 1887 opuścił już prasę i zawiera w sobie jak zwykle bogaty dział adresowo-informacyjny.

*Sprawozdanie stacji meteorologicznej*, istniejącej przy towarzystwie przemysłowem, wyszło z druku. Obejmuje ono obserwacje za sierpień.

— **Lublin.** *Przedstawienie* amatorskie ma być wkrótce urządzone na korzyść lubelskiego towarzystwa dobroczynności.

*Zamknięcie fabryki.* Wedle doniesienia „Gazety lubelskiej” cukrownia w Zakrzówku ma być zamknięta po ukończeniu tegorocznej kampanii.

*Obłąkana.* Mieszkanca powiatu nowoaleksandryjskiego, Maryanna Mikołajko, lat 18, znikła bez śladu, dnia 19 września r. b.

— **Kielce.** W *Kromolowie* w powiecie bendzińskim, mieszczańcu Adam Leski, wykopał naczynie zawierające 161 starych monet srebrnych, które zostały przesłane cesarskiej komisji archeologicznej.

— *„Ogrodnik polski”* podaje sposób łatwego urządzenia barometru: Doniczkę napełnić do połowy piaskiem i położyć na nim szyszkę sosnową. Gdy się łuski otworzą, oczekiwać należy pogody, im zaś szerszej się zamkna, tem deszcz jest pewniejszy.

— **Wilno.** *Wystawa inwentarzy rolniczych* ma się odbyć ostatecznie w roku przyszłym.

— **Petersburg.** *Kwestye składow materjałów aptecznych* roztrząsa obecnie komisya czasowa, istniejąca od 15 lat przy radzie medycznej, w Petersburgu. Zwrócono między innymi uwagę na różnicę w cenie materjałów surowych („cruda”) w składach i w aptekach, która według gazety „Nowosti” wynosi 5 : 40.

— **Rocznik wolnej szkoły nauk politycznych.** Czwartą zeszyt „des Annales de l'école libre des sciences politiques” zawiera następujące prace: „Polityka kolonizacyjna Colbert'a”, przez H. Pigeonneau; „Związek monetarny łaciński i jego historia”, przez P. Fauchille; „Polityka religijna Prus, małżeństwa średnie” przez V. H. Begonën; „Sądownictwo handlowe we Francji i w główniejszych krajach” przez K. Lyon-Caen; „Studia nad historją podatków gruntowych we Francji, do roku 1789, przez Fr. Auburtin; — korespondencya z Japonii, o opinii publicznej i rządzie parlamentarnym w tym kraju; rozbiory i sprawozdania z prac dyplomatycznych finansowych, politycznych i t. d. Pismo powyższe wychodzi raz na kwartał.

— **Berlin.** Książę Bismark, jak wiadomo, odmawia stale przyjmowania odczw pisanym alfabetem łacińskim. Gazety niemieckie słusznie więc robią uwagę, że to dwactwo niczem się nie da usprawiedliwić. Uczeń niemieccy i mnóstwo pism literackich, używają obecnie alfabetu łacińskiego, który dla wzroku jest mniej szkodliwy.

— **Szlachetna konkurencya.** Właściciel pańskich „grands magasins du Louvre” komendant Hériot, idąc za przykładem właścicieli magazynów „au bon marché”, darował 3 miliony franków na założenie przytułku dla sierot po żołnierzach, oraz przytułku dla wysłużonych oficyalistów Luwru.

— **Połączenie życia domowego oraz szkolnego, w stosunku do kwestyi społecznej,** przez p. A. Langlois. Autor tej broszury nie należy bynajmniej do pisarzy, mających pretensję do rozwikływania stanowczego nowych kwestyj społecznych. Nie ludzi on

się nawet, iż wynalazł środki zaradcze przeciw złemu, lecz zna doskonale wszystkie próby przedsięwzięte do dzisiaj, celem polepszenia losu robotników i zapobieżenia antagonizmowi istniejącemu pomiędzy temiż robotnikami a posiadaczami mniejszych lub większych kapitałów, majątków ziemskich, lub też narzędzi i machin potrzebnych do pracy. Pomiedzy czynionemi próbami, rozróżnia on wyborne próby zgadzające się z dobrze pojętymi prawami ekonomicznymi, możliwymi do zastosowania praktycznego, od prób, które pozostać muszą zawsze w krainie utopij. Autor stara się rozpowszechnić owe pierwsze próby ulepszeń; dokonał zatem pożytecznego zadania, a skromna jego praca należy do rzędu tych, które powinny się znajdować w rękach wszystkich pracowników, — biorąc tę nazwę w szerokim znaczeniu. P. A. Langlois jest belgijskim. Sądzi on, iż w jego kraju, bardziej niż w innych — zachodzi konieczność rozpowszechniania zdrowych wiadomości ekonomicznych, oraz zapoznawania interesowanych, z rozwiązaniami racjonalnymi i praktycznymi różnorodnych kwestyj społecznych. Co do nas przypuszczamy, że owa konieczność rozciga się do wszystkich krajów i w tej to myśli polecamy osobom interesującym się powyższą kwestją, pracę p. A. Langlois.

— **Zaludnienie Saksonii.** Według obliczenia w dniu 1-m grudnia 1885 roku, miało królestwo Saskie 3,182,003 mieszkańców, mianowicie 1,542,405 o (97,075 więcej niż w 1884 r.) mężczyzn i 1,639,598 (112,123 więcej) kobiet. Miast liczących więcej niż 10,000 mieszkańców było 21 (w roku 1880 tylko 19). Trzy największe miasta posiadały: Drezno 246,086, Lipsk 170,340, Chemnitz 110,817 mieszkańców.

— **Kanał Sueski w niebezpieczeństwie.** Anglia przygotowuje Aleksandryi niespodziankę, przypominającą nieco bombardowanie z roku 1882-go, niespodziankę, która wprawdzie nie znaczy wcielenia Egiptu do państwa brytańskiego, ale zawsze jest oznaką, że Anglii nie mają zamiaru ustąpić z krainy Faraonów. Chodzi tu o wielkie i śmiałe przedsięwzięcie, o zniszczenie kanału Sueskiego, który, wedle mniemania Anglii, zanadto pod wpływem francuskim się znajduje, chodzi o stworzenie kanału konkurencyjnego. Jak wiadomo, Nil pod wioską Affé dzieli się na dwie odnogi; zachodnią czyli Rosettę i wschodnią czyli Damietę. Początkowo chiano rozszerzyć i spławną uczynić odnogę Rosettę, ale niebawem projekt ten porzucono, gdyż odnoga ta zbyt blisko jest położoną Aleksandryi, gdzie oprócz wpływów angielskich mają znaczenie i inne. Nadto poziom wody w odnodze tej jest zbyt niski, aby umożliwić przejazd większym okrętom. Zwrócono tedy oczy na potężną, szeroką i obfitą w wodę odnogę Damietę, która obecnie już od Damietty do Mansura jest dla okrętów kupieckich spławną, a małym kosztem mogłaby być uszlachetnioną do Kair-Zayat. Stąd znów do Kairu odnoga przedstawia małe i łatwe do usunięcia przeszkody dla żeglugi, potrzebowałyby tylko uszlachetnić i dla okrętów morskich kanał wody słodkiej z Kairu do Izmailii i Suezu. W ten sposób kanał byłby w zupełności okrążony. Urzeczywistnienie tego planu spowodowałoby nietylko znaczny spadek akcji kanału Sueskiego, ale stanowiłoby też straszny cios dla Aleksandryi. Cały plan wystudjowany był w wielkiej tajemnicy i potajemnie też poczyniono przygotowania do potężnego dzieła. Nagłe odwołanie Nubara baszy do Londynu stoi podobno w związku z projektem powyższym, gdyż słychać, że dyskretny zazwyczaj i przebiegły dyplomata egipski wygadał się niepotrzebnie. — Oto polityka kramarzy!

**TELEGRAMY.**

**Dźurdzewo, 8 listopada.** (Ag. półn.) W odpowiedzi na notę Naczewicza, w której ten ostatni prosił przedstawicieli mocarstw o wskazanie zgromadzeniu narodowemu kandydata na tron bułgarski, generał Kaulbars ograniczył się jedynie tylko przypomnieniem dawniejszej swej noty, na mocy której jak samo zgromadzenie bułgarskie, tak i wszelkie postanowienia jego mają być uważane za bezprawne i bezsilne.

**Wiedeń, 8 listopada.** (Ag. półn.) „Neue Freie Presse” donosi z Sofii, że stan oblegzenia miał być ogłoszonym w całej Rumelii, wszakże Karawelow odmówił podpisania odnośnego dekretu.

**Belgrad, 8 listopada.** (Ag. półn.) Tutejszy poseł turecki doręczył rządowi notę, protestującą przeciw uznaniu doktora Strauskiego agentem dyplomatycznym Bułgarii.

**Tyrnowa, 8 listopada.** (Ag. półn.) „Agenty Havasa” donosi: Okręg „Zabijaka” wysłany został z Warny do Burgas. Kon-

sul rosyjski w Burgas uwiadomił prefekta miasta, że wysłanie „Zabijaka” na rozkaz gen. Kaulbarsa okazało się potrzebnem jedynie celem utrzymania komunikacji pomiędzy Warną i Burgas, ponieważ telegraf w okolicy tego ostatniego miasta został przez rokoczan przecięty.

**Wiedeń, 8 listopada.** Rząd będzie popierał kandydaturę hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa na godność marszałka Galicyi w miejsce dr. Zybkiewicza, który podał się do dymisji.

**Wiedeń, 8 listopada.** Hr. Kalnoky przybył tutaj z Budapesztu i powrócił tam znowu. Rozprawy nad polityką zewnętrzną w delegacyach zostały odroczone.

**OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.**

**Berlin, 8 listopada.** Na giełdach zagranicznych usposobienie osłabło, szczególnie w Wiedniu, gdzie przygłębienie wywołała bezowocność konferencji grupy rosyjskiej. Tutaj sprzedaż wywarła nacisk na kursy. Akcje kredytowe straciły około 4 m. Ruch był dziś bardzo nieprawidłowy, chwilowo podniecony, to znowu leniwy i oporny. Pożyczki rosyjskie przeważały w podaż, lecz kursy ich tylko wyjątkowo obniżyły się nieco. Na giełdzie zbożowej pszenica przy małym ruchu zyskała 1 m. Związki obracano żytem, którego notowania podniesiono o 3/4 — 1/4 m.

**Berlin, 8 listopada.** Bilety banku rosyjskiego 193.50; 5% listy zastawne 60.50, 4% listy likwidacyjne 56.00, 5%, pożyczka wachodnia II em. 58.80, III em. 59.60, 4% pożyczka z 1880 r. 84.76, 5% listy zastawne rosyjskie 96.80, kupony celne 321.80, 5% pożyczka premiowa z 1861 roku —, także z 1866 r. 134.00; akcje banku handlowego 82.60, dykontowego 73.00, dr. żel. warsz. wiedeń. 305.50 akcje kredytowe austriackie 464.50, najmniejsza pożyczka rosyjska 97.50, 6%, renta rosyjska 111.75, dyskonto 3 1/2%, prywatne 2 1/2%.

**Londyn, 8 listopada.** Pożyczka rosyjska z 1873 r. 97 1/2. Konsola 101 1/2.

**Warszawa, 8 listopada.** Targ na plaon Witkowski-go. Pszenica sm. i ord. —, psstra i dobra —, biała —645, wyborowa 660—690, żyto wyborowe 465—490, średnie —, wadliwe —, jęczmień 2 i 4—390—420, owsa 250—285, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak raps zim. —, groch polny —, ziemniaki —, cukr. —, fasola —, kasza jęczmienna —, gryczana gruba —, — za pud. Dowieziono pszenicy 1,000, żyta 600, jęczmienia 40, owsa 300, grochu polnego 60 korcy.

**Warszawa, 8 listopada.** Okowita 78% z akcyzą po k. 3%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 813—817, za garn. 264 1/2 266. Szynki za wiadro kop. 825—830, za garniec kopiejek 268 1/2—270 (z dod. na wysoki. 2%).

**Berlin, 8 listopada.** Pszenica 145—168, na list. gr. 149 1/2, na maj cz. 161. Żyto 126—122, na list. 129, na maj cz. 132.

**Londyn, 8 listopada.** Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12, cukier borakowy 10 1/4; słabiej.

**Liverpool 6 listopada.** Sprawozdanie początkowe. Przynależały obrót 7,000 bel; stałe. Dzienny dowóz 10,000 bel.

**Liverpool 6 listopada.** Sprawozdanie końcowe. Obrót 7,000 bel, z tego na spełnienia i wywóz 500 bel. Amerykańska pomyślnie dla nabywców. Saraty w podaż. Mid-ling amerykańska na dostawę spokojnie.

**New-York, 6 listopada.** Bawełna 9 1/8, w N. Orleansie 8 1/2.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

	Z dnia 8	Z dnia 9
<b>Giełda Warszawska.</b>		
Zgodno z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr. . . . .	51.85	51.90
„ Londyn „ 1 „ . . . . .	10.49	10.51
„ Paryż „ 100 fr. . . . .	41.85	41.85
„ Wiedeń „ 100 fl. . . . .	84.75	84.75
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol. . . . .	94.75	94.75
Ros. Poż. Wachodnia . . . . .	99.25	99.25
Listy Zas. Ziorn. z 69 r. Ser. I . . . . .	101. —	100.80
„ „ „ „ „ Ser. II do IV . . . . .	100.00	100.80
Listy Zast. N. Warsz. Ser. I . . . . .	99.70	99.75
„ „ „ „ „ II . . . . .	99. —	99. —
„ „ „ „ „ III . . . . .	98.40	98.30
„ „ „ „ „ IV . . . . .	98.30	98.25
Listy Zast. M. Łódzki Ser. I . . . . .	96.25	96.25
„ „ „ „ „ II . . . . .	95.85	95.40
„ „ „ „ „ III . . . . .	95.50	95.50
<b>Giełda Berlińska.</b>		
Banknoty rosyjskie zaraz . . . . .	193.50	193.50
„ „ „ „ „ na dost. . . . .	193.25	193.25
Weksle na Warszawę kr. . . . .	193.25	193.25
„ Petersburg kr. . . . .	192.65	192.75
„ „ „ „ „ dl. . . . .	191.75	191.70
„ Londyn kr. . . . .	20.42	20.43 1/2
„ „ „ „ „ dl. . . . .	20.26	20.26
„ Wiedeń kr. . . . .	163.10	163.05
Dyskonto prywatne . . . . .	2 1/2	2 3/8
<b>Giełda Londyńska.</b>		
Weksle na Petersburg . . . . .	223 3/8	
Dyskonto 4 . . . . .		

**DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.**

Małżeństwa zawarte w dniu 9 listopada: W parafii katolickiej 1, a mianowicie: Walenty Magnuski z Antonią Rogut. W parafii ewangelickiej — Starozakonnych 5, a mianowicie: Fajfman Moszek z Włocławską Maszą Chang, Bornsztein Abram Izrael z Synat Libą Marjem, Rozenbaum Iosek z Krakowską Zysią, Bergholo Herszek z Litman Ruchlą, Ber Baruah z Sieradzką Rywką Esterą. Zmarli w dniu 8 listopada:

**Katolicy:** dzieci do lat 15-tu zmarło 13, w ta liczbie chłopców 5, dziewcząt 3; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet —, a mianowicie: Antoni Książczyk, lat 37, Feliks Pawłowski, lat 35

**Ewangelicy:** dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: August Kamiński, lat 50.

**Starozakonni:** dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Wilfert Estera Gitla, lat 43.

**LISTA PRZYJEZDNYCH**

**Hotel Polski.** Jaffe z Warszawy, Stein z Warszawy, Welke z Kalisza, Brenert z Skierniewic, Raczek z Łaska.

**Hotel Hamburski.** Mirczyn z Boryczowa, Tartakowski z Białej cerkwi, Trokenhaim z Warszawy, Rozenbaum z Królowa.

**Nr. 44 „Gazety Rzemieśniczej”** wyszedł z druku i zawiera. Tęść N. 44: Posiedzenie delegacji rzemieśniczej, przez Ig. Z. — Z wystawy dzieł sztuki ornamentacyjno-reprodukcyjnej, przez H. Zielińskiego. — Nagroda, wiersz Adama Wawelczyka. — Bohaterowie pracy, I., przez W. N. — Dla czego rzemiosło francuskie wyżej stoi od innego? List z Paryża, przez A. de S. — Z teczki, Ryszarda Sandeckiego, V. Z powrotem. — Kronika ogólna. Listy do czytelników. — Ogłoszenia. — W odcinku: „Występek jest nieszczęściem, ze zdarzenia prawdziwego, napisała Aniela Milewska (ciąg dalszy). Do niniejszego numeru „Gazety Rzemieśniczej” dołącza się dla wszystkich prenumeratorów 15-ty arkusz bezpłatnego dodatku p. t. „Fizyka”, przez J. Żubieńskiego, inżyniera. Od Nowego Roku 1887, Gazeta dołączać będzie na oddzielnych arkuszach *rysunki specjalne* dla wszystkich rzemieślników.

**Przepisy o nadzorze nad fabrykami** i o wzajemnych stosunkach między fabrykantami i robotnikami, — wydane w Petersburgu nakładem administracyi „Kraju” w dwóch językach, rosyjskim i polskim, — są do nabycia w administracyi „Dziennika Łódzkiego.” Cena egzemplarza, w obu językach, wynosi 50 kopiejek.

**Zygmunt Poznański, Adwokat** przysięgły Okręgu Tyfliskiego Izby Sądowej w Armawirze, (Obwód Kubański), przyjmuje sprawy w Kaukazkich Instytucjach Sądowych pokojowych, w Sądach Okręgowych i w Izbie Sądowej Tyfliskiej. 1185—10—9

**Tłumaczenia do weksli** są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego”.

Opuściła prasę broszura pod tytułem „Woda Łódzka” pod względem sanitarnym i technicznym skreślił A. Fuchs i Kniehowiecki. i jest do nabycia w redakcyi „Dziennika Łódzkiego” i we wszystkich księgarniach miejscowych.

**Ktoby zechciał pożyczyc rs. 100** na termin sześciomiesięczny, do interesu pewnego, dającego niezawodne korzyści, zechce się zgłosić do redakcyi „Dziennika Łódzkiego” po bliższe wyjaśnienie. 1251-3-3

**DO WYDZIERZAWIENIA** jeden lub dwa folwarki 7 włókové, razem lub oddzielnie z gotową intratą roczną około rs. dwóch tysięcy.

**POTRZEBNA** na pierwszy numer hypoteki Tomaszowskiej nieruchomości, przynoszącej dochodu około rs. tysiąc sześćset, **suma od sześciu do siedmiu tysięcy rubli.** Wiadomość w kancelaryi W-go Gruszczyńskiego, Notaryusza w Łodzi. 1260—10—2

O G Ł O S Z E N I A.

Uczennica z patentem (pierwszo-rzędnych profesorów) Instytutu Muzycznego Warszawskiego, udziela u siebie

lekcyje muzyki na fortepianie. Ulica Zalcmana, dom Olszewskiego, mieszkania Nr. 4, przyjmuje od 4 do 7 po południu.

Osoba w średnim wieku, umiejająca bardzo starannie szyć około staników, poszukuje zaraz zajęcia w magazynie, za stół i rubla na tydzień. Wiadomość w redakcyi pod literą B. 1291-1

DENTYSTA B. Brzozowski

wstawia zęby sztuczne wedle najnowszej, za najlepszą uznanej metody; operacye uskutecznia na życzenie bez bólu; (za pomocą tlenku azotu). Ulica Piotrkowska, dom W-go Czapiewskiego, nad cukiernią W-go Wuestehubego. 1264-15-3

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek odniesienia się Rossyjskiego Towarzystwa Żegluga i Handlu w Odesie, sztuki towaru, wysyłane w komunikacyi Zamorskiej przez Odesę, przyjmowane będą do przewozu nie inaczej, jak opatrzone sygnaturkami wskazującymi stacyę przeznaczenia i numer konesamentu do którego należą. 1290-1-1

Pies, Wyżeł, rasy kurlandzkiej, żółty, ogon kiciaty, na łbie biała prążka, biało podpalany, zaginął. — Znalazca raczy się zgłosić do portiera W-go Poznańskiego, za pewne wynagrodzenie. 1279-3-3

Объявление. Судебный Приставъ Петроковскаго Съезда Мирowych Судей по II участку въ гор. Лодзи подъ N. 1427-B, на основании 1031 Ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что съ 10 час. утра 1886 года 31 Октября (12 Ноября) по Петроковской ул. подъ N. 281, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Либе Гаскель, состоящее изъ мебели и товаровъ, оцененное для торговъ 155 руб. — к. на удовлетворение претензій С. Лянде и Л. Жолтковского. Опись имущества и подробную оцѣнку онаго можно разсматривать въ день продажи на мѣстѣ онай. Судебный Приставъ Издебскій. 1288-1-1

Объявление. Судебный Приставъ Петроковскаго Съезда Мирowych Судей II участка въ гор. Лодзи подъ N. 1427-B, на основании 1031 Ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что съ 10 час. утра 1886 года 31 Октября (12 Ноября) по Петроковской ул. подъ N.N. 583-584, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Александру Скрудзинскому, состоящее изъ мебели и оцененное для торговъ въ 440 руб. — коп., на удовлетворение претензій Густаву Гензлеру. Опись имущества и подробную оцѣнку онаго можно разсматривать въ день продажи на мѣстѣ онай. г. Лодзь, Октября 20 дня 1886 г. Судебный Приставъ Издебскій. 1289-1-1

Dyrekcya dróg żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacyi tychże dróg w roku 1887 zamierza zakontraktować następujące materyały i przedmioty:

Żelazo, stal, blachy, wyroby metalowe, narzędzia warsztatowe i drogowe, koks angielski, węgiel kamienny kowalski, naftę, oleje rzepakowe do palenia i smarowania, oleje mineralne do smarowania wagonów i maszyn, świece łojowe, smarowidło do wózków, różne materyały apteczne, farby, lakiery, terpentynę, wyroby gumowe, wyroby powroźnicze, wyroby szklane i fajansowe, płótno, obcinki bawełniane, skóry i wyroby skórzane, wyroby pasamoniczne, ceraty, dywany, filc, wojłok, sukno, utrecht, cegłę, glinę i maczkę ogniotrwałą, kamienie do szlifowania, tygłe szmelcerskie, drążki sosnowe, styliska do młotów, trzonki do pilników, oraz włosy końskie i drzewne.

Życzący sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do dnia 7 (19) listopada r. b., na ręce naczelnika wydziału gospodarczego, opieczętowaną deklaracyę na arkuszu zwyczajnego papieru, z napisem na kopercie „Deklaracya na dostawę (tu wymienić przedmiot), dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w roku 1887“.

Do deklaracyi należy dołączyć kwit kasy głównej na wniesione vadium, wyrównyujące 10% deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki ogólne, które wraz z wykazami potrzebnych materyałów i przedmiotów będą wydawane w wydziale gospodarczym, codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto, przed terminem submisyjnym, należy złożyć w magazynie głównym № 1 próby i modele wszystkich zadeklarowanych materyałów i przedmiotów, zaopatrzone nazwiskiem i pieczęcią deklaranta i przy składaniu oferty okazać spis takowych z poświadczeniem magazyniera głównego, że pomienione próby lub modele w komplecie otrzymał, inaczej bowiem oferta przyjęta nie będzie. 1277-3-2

ZARZĄD Stowarzyszenia Spożywczego

ma honor zawiadomić Panów Członków Stowarzyszenia, iż zwołane w dniu 19 (31) października r. b., ogólne zwyczajne zebranie, z powodu niezehrania się odpowiedniej ilości osób, do skutku nie przyszło, — przeto drugie ogólne zebranie odbyć się ma

w dniu 2 (14) Listopada r. b. w niedziele o godzinie 5 po południu w gmachu Towarzystwa Kredytowego w Łodzi. 1292-1-1

VERITABLE BENEDICTINE PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI. Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt. NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW. Wymagać należy zawsze etykiety czworokątnej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego. Prawdźliwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów: A. Stepkowski, Simon Stecki, Stefan Dobrycz et Co., Kocetki et Schober, C. Roch et A. Kulakowski, Edmund Langner, Karol Lesisz, Aleks. Boquet, Hôtel de Rome, J. Lizowski et Co., A. Skorupski, Sowiński et Szulo, M. Nowicki, ul. Marszałkowska, A. Roessler et Co., P. Voigt et Co., E. Szpadrowski, Podwal Nr. 3, Isaak Margulies, Müller Władysław, L. Gout, Plac Bankowy i Nowy - Świat 1295-18-1

Istniejący od blisko pół wieku, przy placu Ś-go Aleksandra Nr. 3, ZAKŁAD DYSTYLARNI PAROWEJ pod firmą: K. SZNAJDER, prowadzonym będzie nadal po zgonie właściciela Aleksandra Karszo-Siedlewskiego, w tym samym jak dotąd zakresie, przez niżej podpisanych jego synów. Doświadczenie nabyte za życia ojca i pod jego kierownictwem, rokuje nam nadzieję, że zakład nasz i nadal temi samemi względami Szan. Publiczności cieszyć się będzie. Władysław i Kazimierz bracia Siedlewscy. 1244-3-3

GIENDA WARSZAWSKA d. 8 listopada.

Table with columns: W eksle., ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy (żądano, cheiano plac), Dopelnione tranzakcyje. Rows include Berlin, London, Paris, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Dopelnione tranz., w ciągu giełdy (żąd., che. pl.), Akcyje (za 100 rs.), Dopelnione tranz., w ciągu giełdy (żądano, che. pl.). Rows include various stocks and bonds like Listy Likw. Kr. Pols. duże, Kos. Poż. Wz. I em. 100 r., etc.

Tabela wygranych w drugim dniu ciągnięcia 4-jej klasy 147 loteryi klasycznej dnia 6 listopada 1886 roku.

Table with columns: Nr. Wygrał rs., Nr. Wygrał rs., Nr. Wygrał rs., Nr. Wygrał rs. Rows: 194 300, 1696 300, 3244 1,000, 3996 5,000.

Po rs. 90 wygrały N.N. 1154|2162|5474|8490|9306|11928|15259|16349|17256|29959|22470|1739|2905|6100|9073|10165|12356|15467|16946|18368|21031|23008|2075|4488|6570|9137|11614|12976|15716|17197|20073|22326

Po rs. 75 wygrały N.N. 15|1633|3056|4837|6963|9017|10831|12626|14629|16490|18403|19913|20990|23104|22|56|8116|857016|9164|10901|87|47|16518|29|20|21012|22|62|79|24|5588|47|82|37|74|81|79|41|38|68|35|76|1701|47|5175|7102|93|56|12705|14729|16614|18629|43|83|23247|91|17|58|5249|7242|9205|78|56|14836|30|88|81|21114|28305|96|40|77|5303|7361|12|80|76|54|39|18636|88|40|79|171|1802|3203|117437|21|96|87|14918|83|72|20131|48|94|210|43|5|41|44|31|11046|88|16001|97|78|47|21210|93488|53|1907|8314|5438|7658|39|60|12824|28|16735|18702|60|21314|81|16|25|5505|93|43|79|39|15113|59|20|71|70|362|17|80|197612|96|11134|46|25|91|55|73|86|457|76|88|5615|7717|88|38|12919|42|16360|86|86|21401|17|2020|92|5800|7850|9342|49|22|50|17015|18807|20202|21511|74|25|3403|26|70|61|11255|34|78|59|55|30|82|83|72|5|87|71|9433|58|13062|15293|17140|97|67|84|571|87|63|6029|7916|9506|11903|86|15390|74|18911|93|96|2101|2101|35.5|6124|8002|8|91|19281|15450|81|57|20327|21621|23|28|3614|33|4|11|11436|13386|77|17235|73|74|69|70s|54|17|6218|13|9614|82|13557|15633|66|84|76|21722|58|2200|88|98|53|64|11537|91|68|78|96|78|63|68|13|8725|6322|8170|77|11601|13616|71|17361|19037|20450|94|88|93|57|37|8225|9726|13|19|15706|17491|19177|20539|21921|812|2333|94|50|28|9862|19|67|69|17615|19225|63|22|17|2429|3800|66|8343|68|21|93|15849|56|46|64|57|50|44|01|6416|97|9926|11734|13787|93|17641|99|71|89|56|49|15|25|8445|10079|11885|13315|15922|17714|19303|20670|21024|82|2551|47|6513|65|94|11987|34|86|19|9|74|63|623|35|3916|14|72|10173|89|18979|95|20|63|79|22248|46|83|80|38|8501|10243|12001|14026|16004|54|19490|80|22334|142|98|91|92|72|61|7|40|46|56|86|20731|22406|50|1666|4014|6659|90|10329|19|60|53|56|19533|51|48|1200|83|82|67|8619|10413|22|14106|93|69|46|54|64|16|2756|4275|6705|2|20|53|42|16139|17888|76|61|22513|34|59|4373|10|33|51|71|56|45|17968|97|75|98|96|2811|4431|36|59|10500|82|58|16241|18013|99|20824|22662|1326|14|4517|46|63|2|89|79|52|34|19633|26|22749|29|17|4609|6803|75|11|12187|14215|16343|35|40|35|61|1477|26|47|29|8778|43|88|59|69|18180|1973|20916|22804|1524|84|49|72|8875|70|12367|14387|87|95|71|36|22942|27|3001|92|75|8928|10845|12465|14431|16430|18221|90|49|73|95|22|4795|6915|54|10744|12657|14579|42|38|19831|69|23029|1630|34|4819|25|62|10822|67|91|76|18322|96|81|90